**ZABAWKI**

Dziecięca ciekawość to cecha świadcząca o inteligencji, ale w połączeniu z brakiem nabytych oporów może doprowadzić do wielu nieprzyjemności. Dłonie dzieci w ciągu dnia wiele razy mają kontakt
z najróżniejszymi powierzchniami. Niestety najmłodsi równie chętnie dotykają wszystkiego wokół, co okolic własnych ust, oczu, nosa. Trzeba też pamiętać, że dzieci, a zwłaszcza niemowlęta, są dużo mniej odporne na choroby, niż w osoby dorosłe. Efekt? Jedno dziecko z katarem zaraża całą grupę, biegunka ciągnie się tygodniami, a grypa nie opuszcza niektórych dzieci przez wiele dni.

**Szczególnie** **ważne jest, aby w miejscach takich jak przedszkola i żłobki zminimalizować ryzyko choroby**. Wiemy, że dwójka dzieci w domu nie będzie miała większych problemów z infekcjami.
W przedszkolu lub żłobku dzieci jest już dużo więcej -  25 w grupie. Wyobraźmy sobie, że każde z nich przynosi z sobą inne zarazki (mniej lub bardziej groźne).  To znacznie zwiększa szansę, że któreś
z podopiecznych nie będzie odporne na różne odmiany infekcji.

**Nośnikiem zarazków są również zabawki** – przynoszone z domu oraz te kupione przez przedszkole, czy żłobek. O ile dzieci możemy nauczyć częstego mycia rąk, to pluszowe misie, plastikowe lalki, drobne samochodziki i inne zabawki tak łatwo nie przyswoją sobie tej umiejętności. Stanowią zatem idealne miejsce do gromadzenia się różnych drobnoustrojów.

 